

KALEJDOSKOP 10/2025

TEMAT NUMERU: AKADEMIA NA GŁOSY

Urodziny w pałacu [TEMAT NUMERU]

Magdalena SASIN

By lepiej przedstawić Akademię Muzyczną im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów, warto choć na chwilę wrócić do jej początków. Uczelnia zaczęła działać tuż po wojnie, gdy Warszawa leżała w gruzach i na poważnie rozważano przeniesienie stolicy do Łodzi. To okazało się w pewien sposób korzystne: dzięki temu do Łodzi trafiło liczne grono wybitnych przedwojennych artystów, którzy zasilili grono profesorów. Wielu z nich już tutaj zostało: pianistka Zofia Romaszkowa, śpiewaczka Olga Olgina, altowiolista Zbigniew Friemann, dyrygent i kompozytor Józef Lasocki. No i rodzina Bacewiczów, na czele z Kiejstutem. Dziś studenci karmią się opowieściami o artystach, którzy tutaj pracowali, grali, występowali. – Ćwiczę w tych salach i wiem, że taka wielka osobistość jak Grażyna Bacewicz chodziła po tym pałacu i tutaj uczyła, może pisała swoje etiudy na fortepian, które teraz wykonujemy – mówi jeden z nich.

Akademia na głosy [TEMAT NUMERU]

Nina KUBASIAK

Niezależnie od wybranego kierunku wokalnego jedną z ważniejszych form kształcenia jest udział w projektach artystycznych, poprzedzanych castingami wśród studentów. Dzięki tym projektom studenci nie tylko wykorzystują zdobytą na zajęciach wiedzę praktyczną i teoretyczną, ale też mają okazję do współpracy międzywydziałowej – nawiązują kontakty, które mogą okazać się pomocne w dalszej ścieżce rozwoju. Uczestnicząc bowiem w przygotowaniu opery, musicalu czy koncertu estradowego, studenci współpracują z realizatorami dźwięku, producentami i reżyserami. Spotkania te towarzyszą też współpracy przy innych projektach i to właśnie one najbardziej determinują późniejszą ścieżkę rozwoju artystycznego młodych wykonawców.

Pasje (około)muzyczne [TEMAT NUMERU]

Bogdan SOBIESZEK

Nie trzeba kończyć szkoły muzycznej, żeby studiować w Akademii. Łódzka uczelnia od blisko 10 lat stwarza takie możliwości osobom, dla których muzyka jest ważna i chciałyby z nią łączyć swoją zawodową przyszłość, a nie mają odpowiedniego wykształcenia. Przyszli dziennikarze muzyczni, krytycy, organizatorzy koncertów, producenci, menedżerowie i realizatorzy dźwięku mogą się tu uczyć od najlepszych.

Poza tym

Nie tylko proste historie [ROZMOWY]

Z Marcinem ZAWADĄ rozmawia Magdalena SASIN

– Kiedy to tylko będzie możliwe, chcę stać w drzwiach teatru, witać widzów i rozmawiać z nimi, żeby poznać ich oczekiwania – mówi Marcin ZAWADA, który z początkiem września objął stanowisko dyrektora Teatru Muzycznego w Łodzi. – W musicalach poruszane są dziś kwestie rasowe, sprawy niepokładanych relacji z rodzicami, prawa mniejszości, a ostatnio nawet przyszłość gatunku ludzkiego. Na Broadwayu pokazano niedawno koreański musical „Maybe Happy Ending”,

który opowiada o dwóch awatarach, humanoidalnych helper-botach, które chcą założyć rodzinę, a Hillary Clinton wyprodukowała musical „Suffs” poświęcony walce o prawa kobiet. Może uda się taki zaangażowany spektakl wystawić na scenie kameralnej, ale na pewno nie na początek.

W dialogu [LUDZIE / SZTUKA]

Aleksandra TALAGA-NOWACKA

Najpierw była mama – jej wrażliwość na naturę uformowała sposób patrzenia ikonopisa Marcina Świądra na rzeczywistość, a łagodność i pokora prawdopodobnie wpłynęły na kształtowanie się jego uważności na ludzi. Chwilę potem pojawił się św. Franciszek z Asyżu, którym przyszły zakonnik zafascynował się, gdy był w podstawówce. „Dzięki niemu odkryłem, że życie może być czymś wyjątkowym, w jakimś sensie nawet poetyckim” – mówił brat w wywiadzie dla „Tygodnika TVP”. Wyjątkowość i poetyckość życia – w przypadku brata Marcina Świądra ściśle powiązane z wiarą w Boga – emanują z ikon, które brat tworzy od ponad 20 lat. W sumie napisał ich niemal tysiąc, a część z nich do końca października można oglądać na wystawie w Galerii Europejskiego Centrum Kultury Logos.

DODATEK - „ŁÓDZKIE INSPIRUJE”

„Kalejdoskop” niezmiennie stara się dostrzegać ciekawe działania kulturalne w regionie. W dodatku „Łódzkie inspiruje” przyglądamy się wybranym miejscom oraz związanym z nimi inicjatywom. I zaskakują nas swoim bogactwem – tyle się dzieje. W tym numerze zabieramy czytelników do Radomska.

Na okładce: Gavin Friday, gwiazda Międzynarodowego Festiwalu Producentów Muzycznych Soundedit 2025 w Łodzi

Fot. materiały organizatora

[„Kalejdoskop”](#) 10/2025 do kupienia od 30 IX w punktach Garmond-Press i Kolportera oraz w salonach empik w całym województwie łódzkim, a od 29 IX – w recepcji Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Dowborczyków 18 (II piętro biurowca).

A także w prenumeracie redakcyjnej.

Archiwalne „Kalejdoskopy” są dostępne jako e-booki na Virtualo.pl.